

Eripe, ELO KURWA

Elo kurwa, trochę mnie tu nie było
Paru typów dalej szczeka, paru pysk stuliło
To co ich łączy, to nadzieja, żeby flotę brać
Ja gram to, jakbyś połączył Slayera ze Slaughterhouse
I kurwa zgmiotę Was, każdy niech czeka gotów
Mój rap to wack-test, Wasz - strefa gniotów
Beka z chłopów, kręci się jak łezka w oku
Na myśl o czasach, gdzie każdy się starał i nie było tyle ścierwa wokół
Muszę nagrać płytę, bo nie mam czego słuchać
Ty musisz wypierdalać, bo nie masz tu czego szukać
Mainstreamowy wers, prosty, a sto procent prawdy
Jeden krok, by podpisać deal i być bogiem rapgry
Wydawcy się już poca, dłonie, myśli spoko to jest
Bo widzi złoto, jak z moczowodem w oczodole
Ja mówię: sorry koleś, chyba Ci się wydawało
Prędzej niż to wydasz, to Korwin tu wyda syna za mąż

Elo kurwa
Here we go again!
E, yo!
What's my name?
Mutehrfucker, mutehrfucker guns on my matherfucker thumbs
Ja gram to, jakbyś połączył Slayera ze Slaughterhouse

Mam pewność siebie dalej, słabym chcę łamać kości
Słyszysz ten huk? - to spadło ich poczucie wartości
Mi to nie przytrafi się, mało kto trawi mnie
Jestem toksyczny i niesmaczny, kto mnie niby zje?
Może Twoja panna, co zjadła tyle, że spuchła
Jak robiłem jej fisting, to ktoś zbił mi żółwia
Rip wbił do studia i wkurwia tych malkontentów
Wyniesiony falą propsów, orzeźwiony falą hejtów
Dalej z flachą w rękę, koncertowo, na bezdechu
Tak, nauczyłem się tekstów Ty pierdolony [?]
Pisza do mnie: "Wrzuć to, dograj się, oceń"
Nawinałem o tym, się nie osraj i doceń
Znam tę gierkę, bezinteresowność, brednie
Chcesz być giermkim, możesz za mnie ponieść klęskę
To jest piękne, móc być z wami dalej
Podaj rękę i stul pysk... Zartowałem!

Elo kurwa
Here we go again!
E, yo!
What's my name?
Mutehrfucker, mutehrfucker guns on my matherfucker thumbs
Ja gram to, jakbyś połączył Slayera ze Slaughterhouse